

Warszawa 6 lipca 2023

W dzisiejszym wyroku w sprawie Tuleya przeciwko Polsce (skargi nr 21181/19 i 51751/20) Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, stosunkiem głosów 6 do 1, że doszło do naruszenia:

- prawa do rzetelnego procesu sądowego (art. 6 § 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka); oraz
- prawa do poszanowania życia prywatnego (art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)
- wolności słowa (art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka).

Sprawa związana jest ze zmianami zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce wprowadzonymi w 2018 r. Podstawą skarg sędziego były represje, które dotknęły go w związku z wypowiedziami w obronie praworządności, zadawaniem pytań prejudycjalnych i działalnością orzeczniczą.

Skarżący zarzucił w szczególności, że Izba Dyscyplinarna uchyliła jego immunitet i zawiesiła w obowiązkach służbowych oraz obniżyła jego wynagrodzenie, na ponad dwa lata. Skarżący twierdził także, że w wyniku wszczętych wobec niego postępowań stał się celem kampanii oszczerstw w mediach, gdzie publikowano lub rozpowszechniano obraźliwe lub dyskredytujące informacje na jego temat.

Skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zostały złożone odpowiednio 10 kwietnia 2019 r. i 24 listopada 2020 r. Trybunał uznał za właściwe łączne rozpatrzenie obu skarg w jednym wyroku.

Trybunał orzekł, podobnie jak w jednym ze swoich poprzednich orzeczeń (Reczkowicz przeciwko Polsce), **że Izba Dyscyplinarna - która podjęła decyzję o uchyleniu immunitetu sędziego Tuleyi - nie była "niezależnym i bezstronnym sądem ustanowionym przez prawo"** w rozumieniu Konwencji.

Stwierdził również, że środki podjęte przeciwko sędziemu Tuleyi nie miały odpowiedniej podstawy prawnej i wywarły znaczący wpływ na jego życie prywatne. Miały na celu **zastraszenie lub nawet uciszenie sędziego i wywołanie „efektu mrożącego”** wobec całego środowiska sędziowskiego.

Trybunał szczególną uwagę zwrócił na konsekwencje zadania przez sędziego pytania prejudycjalnego oraz na decyzję o uchyleniu immunitetu i zawieszeniu go w obowiązkach służbowych. Trybunał stwierdził, że środki te, podważające jego rzetelność jako sędziego i reputację zawodową oraz uniemożliwiające mu wykonywanie obowiązków służbowych przez ponad dwa lata, miały **znaczący wpływ na jego życie prywatne.**

Trybunał przywiązał również dużą wagę do ustaleń TSUE zawartych w wyroku z dnia 15 lipca 2021 r., zgodnie z którymi **nowy system dyscyplinarny dla polskich sędziów był niezgodny z prawem Unii Europejskiej.** W tym wyroku TSUE stwierdził, że sam fakt prowadzenia postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego wyjaśniającego w sprawie wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym wywiera presję na sędziów i podważa ich niezawisłość.

Zdaniem Trybunału odpowiedzialność dyscyplinarna za wydanie orzeczenia sądowego może być stosowana jedynie jako środek wyjątkowy. Ingerencja w prawo sędziego Tuleyi do poszanowania jego życia prywatnego nie była zatem "zgodna z prawem" w rozumieniu art. 8.

Trybunał podkreślił, że sprawa sędziego Tuleyi musi być rozpatrywana w szerszym kontekście, w szczególności, że jest on jednym z najbardziej zaangażowanych krytyków reformy sądownictwa w Polsce.

Trybunał po raz kolejny zauważył, że cała sekwencja wydarzeń w Polsce wyraźnie pokazała, że **kolejne reformy sądownictwa miały na celu osłabienie niezależności sędziowskiej, począwszy od poważnych nieprawidłowości w wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r., a następnie w szczególności przemodelowanie KRS i utworzenie nowych izb w Sądzie Najwyższym, rozszerzając jednocześnie kontrolę Ministra Sprawiedliwości nad sądami i zwiększając jego rolę w sprawach dyscypliny sądowej.**

Trybunał zasądził na rzecz sędziego słuszne zadośćuczynienie w wysokości 30 000 EURO.

Pełnomocnikami sędziego Igora Tuleyi byli: adw. Sylwia Gregorczyk-Abram, adw. Michał Wawrykiewicz, Maria Ejchart i adw. Jacek Dubois.